

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numer kaštuje 15 hr.

PA BIEŁARUSKU, CI PA POLSKU?

Apošnim časam u žyćci biełaruskim pad Polščaj zwaračwaje na siabie ŭwahu spor miż biełaruskim probaščam, wiadomym biełaruskim dziejačam, ksiandzom W. Šutowičam i polskim školnym inspektaram p. Šukiewičam. Spor hety ŭžo wiadziecca druhi hod i astatnim časam duža zawastryŭsia. Raschodzicca ab toje, ci relihiju ŭ polskich szkołach u swajej parachwii ks. Šutowič maje wučyc pa biełarusku, ci pa polsku?

Probašč, budučy prakananym, što nawuka relihii nia moža tam inakš wykładacca, jak tolki ŭ rodnaj mowie dzieciej, wučyc ich pa biełarusku, a inspektor sa swajho punktu hledžańnia ŭwažaaje za mahčymuju nawuku relihii ŭ Jodzkaej hminie tolki pa polsku i dzieła hetaha špiarša malbami, a ciapier i hroźbami zmušaje ks. W. Šutowiča wučyc dzieciej relihii pa polsku.

Woś-ža pastarajemsia zahlanuć bliżej u hetu sprawu i wykazać pa čyjej staranie praŭda.

Usia heta sprawa adbywajecca ŭ Dzišniensčynie, ŭ Jodzkaej hminie, dzie nawat pawodle polskaj statystyki (Tableau Statistique de la Pologne. Krakau 1915), apracawanaj prafesarami Kryžanoŭskim i Kumanieckim biełarusau naličajecca 81 procant z liškaj. Užo hety dowaz dawoli silny, kab zmušić sumlenaha pastyra i sprawiadliwaha čaławieka wučyc dzieciej pa biełarusku. A kali da hetaha dadadziom, što sapraŭdy ŭ Dzišniensčynie ŭsie biełarusy za wyniatkam panoŭ, jakija dzieciej swaich u ludowyja szkoły ahułam biaručy nie pasyłajuć, dyk ubačym, što nawuka relihii musić być tam pa biełarusku.

Biełaruskaja šwiedamaść pašyrajecca šybka. Jana dajšła i da hłuchich kutkoŭ Dziš-

nienščyny. Wot-ža i sialanie hminy Jodzkaej, nie dabiŭšysia szkoły biełaruskaj, damahajecca ad probašča, kab choć relihija ŭ szkołach polskich dla ich dzieciej wykładałasia pa biełarusku. Biełaruskija sialanie ahułam dajučyja nieachwotna swaje padpisy na roznyja prošby, tut śmieła padpiswajucca, damahajucysia ad probašča nawuki relihii ŭ swajej rodnaj biełaruskaj mowie. Isci-ż prociŭ woli narodu i z jaŭnaj kryŭdaj dla jaho, trudna adważycca tamu probašču, jaki žjaŭlajecca pryjacielam i najbliżejšym abaroncam prawoŭ hetaha narodu. Dyk ničoha dziŭnaha, što inšyja adnosiny da hetaj sprawy školnaha inspektara i pahrozy jaho nia mohuć zmušić ks. Šutowiča zmianić svoj pahlad na hetu sprawu i swaje adnosiny da jaje.

Treba tak-ža ŭziać pad uwahu, što bolšaść sialanstwa ŭspomnienaj hminy damahajecca swajej biełaruskaj szkoły i što suproć hetych damahańniaŭ dajecca im szkoła polskaja. U Biełaruskaj Školnaj Radzie ŭ Wilni nachodzicca kopija prošby tamtejšaha sialanstwa da polskaj školnaj ŭłady ab adčynieńni biełaruskaj szkoły. A ŭłada heta ani dumała spoŭnić wolu biełaruskaj ludnaści. Dyk jasna, što ludnaść, pakryŭdžana ŭ swaim narodnym pačućci i ahułam pakryŭdžana, bo nia moža wučyc swaich dzieciej tak, jak im najlahčej, — u rodnaj mowie, — pažadaje choć relihiju mieć u rodnaj biełaruskaj mowie.

Dowaz, na jaki mnohija našy worahi lubiać paklikacca, a miż imi i p. Šukiewič, Dzišnienski inspektor, što ŭ polskaj škole ŭsia nawuka, a znača i nawuka relihii pawinna adbywacca pa polsku, — nia wart ničoha. Nawuka relihii ŭ škole kudy bolš za inšyja pradmiety žjaŭlajecca dalejšym praciaham

POLSKI BIUDŻET NA 1925 h.

Rospis dachodaŭ i raschodaŭ u dziaŭżawie zawiaccia *biudżetam*.

Dachody żbirajuć z narodu sposabam roznych padatkaŭ. Hetyja padatki hmina pierasyłaje ũ „Izbu Skarbowu“ (daŭniej „Kaznačejstwa“), a „Izby Skarbowyja“ pierasyłajuć u Waŕšawu, ũ Ministerstwa Skarbu, skul jany jznoŭ iduć na roznyja patreby dziaŭżawy.

Padatki ũ Polšcy ciapier trajakija:

1) *panstwowyja*, h. zn. dziaŭżaŭnyja, katoryja iduć u Waŕšaŭski skarb;

2) *sejmikowyja*, katoryja iduć u pawiatowy sojmik;

3) *hminnyja*, katoryja iduć na hminu.

My tut nia budziem hawaryć pra sojmikowyja i hminnyja padatki (jany jašče zawucca *kamunalnymi*), ale pra dziaŭżaŭnyja, tak zwanyja „państwowe“, i kali budziem razhladać biudżet, to nie sojmikowy abo hminny (bo i jany majuć tak-sama swaje biudżety h. zn. „rospisi dachodaŭ i raschodaŭ“), ale budziem razhladać tolki dziaŭżaŭny, datyčacy ũsijae Polšcy.

Raspiswajućy, na pieršym miejscy stawiać dachod, a na druhim raschod.

Jaki-ż budzie ũ Polšcy *dachod* na 1925 hod?

Najbolej Skarb manicca sabrać z padatkaŭ prostych, bo 1.224.288.801 złotych. Hetyja padatki nazywajucca „prostymi“ zatym, što jany „prosta“ z kišani iduć u skarb i čaławiek, kali ich płacić, to wiedaje za što płacić. Da padatkaŭ prostych należać: padatak ad ziamli, ad fabryk, ad handlu, ad ramiasła ad majontku i h. d.

Ale jość jašče padatki „*ukosnyja*“ i jany zawucca tak ad taho, što nia prosta iduć u skarb, ale praz roznyja pradpryjemstwy i supolki. Taki naprykład pa-

datak ukosny ad hazy, ad sierčykaŭ, ad soli, ad wodki, ad tytunu, ad sacharyny. I kali naprykład čaławiek kuplaje sol, to nia tolki płacić za samuju sol, ale jašče *płacić padatak* u skarb za hetuju sol. Tak-sama kali kuplaje wodku, abo tytun. Biaz hetych padatkaŭ sol, abo wodka, ci tytun kudy byli-b taniejšyja.

Dyk wot takich ukosnych dachodaŭ skarb spadaŭjajucca mieć 356 miljonaŭ złotych i tak: ad soli 28 milj., ad tytunu 152 milj., ad wodki 174 milj.

Kali siudy dałučyć jašče roznyja drabniejšyja dachody z usijae dziaŭżawy, to ũwieś dachod na 1925 hod budzie składać 1.981.884.394 złotych.

Ciapier pahladzim jaki budzie *raschod*.

Najbolšy raschod idzieć na wojska, bo aź 640.500.000 zł., heta značyć treciuju časć usich raschodaŭ. I kali ty płaciš, skażam, 30 złotych padatku, to wiedaj, što 10 złotych daješ na wojska.

Dalej sam skarb na siabie zraschoduje blizu 316 miljonaŭ złotych. Siudy iduć najbolš hrošy na pensyi dla skarbowych čynoŭnikaŭ, katoryja żbirajuć padatki.

Pašla iduć raschody na škoły ũ sumie bliska 312 milj. złotych.

Dalej na administracyju i palicyju 188 milj. zł.

Na sudździaŭ i sudy 75 milj. zł.

A ũrešcie na Sojm i Senat blizu 7 milj. zł.

A razam usich raschodaŭ na 1925 hod: 1.981.592.844 złotych.

Jak widzim z hetaha, ũrad manicca bolejš sabrać čym wydać i dachod budzie bolšy za raschod na 291.550 złotych. što z hetymi hrašyma ũrad zrobić — nia ma wiedama.

Raŭnujućy z prošłym hodam, sioletnija padatki buduć bolšyja, bo prošły hod dachody byli raspisany na 1 miljard 423 miljony, a ciapier dziaŭżaŭny da-

nych i ekanamičnych intaresaŭ Litwy i Biełarusi“. Ad imia biełaruszaŭ padawaŭ hetuju prapazycyju i wyjašniaŭ jaŭ Skirmunt.

Litoŭski Kamitet pryniaŭ hetyja prapazycyi choładna, ale abiacaŭsia ich razważyć na asobnym pasiedźaŭni kamitetu i prasiŭ biełaruskuju delehacyju pryjšci na zaŭtra.

Na zaŭtra, pawodle ũmowy, biełaruskaja delehacyja była ũžo ũ pamieškaŭni Litoŭskaha Kamitetu. Pasiedźaŭnie Litoŭskaha Kamitetu dzieła waźnaści sprawy zaciahnułasia. ũrešcie żjawilisia pradstaŭniki Litoŭskaha Kamitetu i pa nikatorych abmienach dumak z biełaruskaj delehacyjaj, ad imia katoraj ũžo na hety raz wystupaŭ Kraskoŭski, wyskazalisia bolš-mienš hetak: biełaruski ruch jašče nia maŭe takoj siły, jak litoŭski. Sprawa Litwy ũžo jość miźnarodnaja, a sprawa Biełarusi jašče tolki ũ pačatkach unutranych spraŭ Rasiei i dzieła taho pradstaŭniki litoŭskaha narodu nia mohuć swaich spraŭ żwiazwać z sprawami Biełarusi. I heta byŭ aficyjalny adkaz pradstaŭnikoŭ litoŭskaha narodu. Ad imia Litoŭskaha Kamitetu pramaŭlali najbolš Šylinh i jašče niejki, katoraha proźwišča nia pomniu.

Atrymaŭšy taki adkaz, biełaruskaja delehacyja z zrazumiełaj bolla ũ dušy pakinuła pamieškaŭnie Litoŭskaha Kamitetu, adkinutaja praz pradstaŭnika rasiejskaha centralizmu i praz pradstaŭnikoŭ susiedniaha litoŭskaha narodu.

Čas pływ. Litwa zdabyła naleźnaje jej stanowišča na miźnarodnym rynku. Ale astałasia badaj adna ũ swaim zmahaŭni z palakami... Dalokija susiedzi nia nadta peŭnyja — treba šukać bliźejšych — i heta Litwa robić. A najbliźejšymi susiedziami, z katorymi byŭo żwiazana daŭniejšaje żywćio Litwy i ciapiernaŭja, jość tyja-ż biełarusy, katoryja šukali znošin z Litwoj ũžo ũ 1917 hodie. Tady litoŭskaja i biełaruskaja darohi razyjšlisia — koźny narod pajoŭ swajej darohaj.

A ciapier? Ciapier hetyja darohi iznoŭ schodziacca, ale badaj na adnalkowych miźnarodnych warrunkach.

Jak dalej ułoźacca hetyja adnosiny pomiź dwuma narodami — šmat zależyć ad samaha i prawadyroŭ abodwuch narodaŭ.

W. Sławuć.



chod wynosić 1 miliard 981 milion, značycca bolejš na 558 milionaŭ zł., čym było na 1924 hod.

Ciapier pryhlédzimosia, jak heta budzie wyhladać na praktycy.

Kab uwieś dachod padzialić na ličbu žycharaŭ u Polšcy, to na koźnuju dušu, i na maľuju i na wialikuju, wypadzie kala 70 złotych padatku, (u Polšcy kala 27 milionaŭ žycharaŭ). Jano praŭda, što nia koźnaja duša budzie stolki płacić, bo naprykład fabrykant zapłacić bolejš za jakohaś maľaziamielnaha haspadara, ale ūsiož-taki časta rachujuć biudżet pawodle duś. Dyk wot wučonyja finansisty (ludzi, katoryja zajmajuca hrašowymy sprawami) dajšli da taho prakanaŭnia, što ū Polšcy boljš nia možna nałażyć na koźnuju dušu, jak pa 40 zł. A kali bolejš nałožycca, to možna prywiasci narod da ruiny.

Hetak hawaryŭ nawat wučony anhielski finansist Jung, katoraha klikaŭ polski ūrad aź z Anhlji ū Polšču, kab lačyŭ polskija hrašowyja sprawy. Heta było tady, kali polskaja marka ūsio laciela ūniz dy ūniz. Ale što my widzim ciapier? Widzim toje, što polski ūrad razłażyŭ padatki nie pa 40 zł. na dušu, ale aź pa 70 zł.! Što z hetaha budzie i ci narod wyniasie

taki ciażar na swaich plačach — nia wiedajem, tymbolejš što siudy jašče nia ūličany padatki sojmikowyja i hminnyja, katoryja stanowiąc 100 proc., a časam i bolejš padatkaŭ dziaŭžaŭnych — heta značyć — druhija stolki — to kruhły padatak na dušu budzie jašče značna boljšy.

A ciapier wiernimsia jašče da ūkosnych padatkaŭ i razhladzim, skolki wypadaje na dušu z tak zwanaŭ akcyzy abo manapolu.

My ūžo skazali, što ūkosnych padatkaŭ urad manicca sabrać 356 milj. zł. Kali my hetuju sumu raździelim na 27 milj. duś, to wypadzie pa 13 zł. z hakam na koźnuju dušu. Tut my widzim, što dzieicca wialikaja kryŭda, bo soli naprykład jeść tolki sama bahaty skolki i biedny, a padatak adnolkawy jak dla biednaha, tak i dla bahataha, choć bahataha dachod kudy boljšy, jak dachod biednaha.

Z hetaj kryŭdaj zmahajuca našyja pasły ū Sojmie i hałasujuć proci biudżetu, ale ničoha nie paradžać — mała ich, zatym-to i prachodzić u Sojmie, jak častkowy tak i ahulny biudżet polskimi panskimi, (a časam i nia panskimi) hałasami.

S. K—i.

DA NAS PIŠUĆ.

SIALANIE HAROJ ZA BIEŁARUSKUJU MOWU!

w. Śniehi, Dziśnienskaha paw. Naša wioska, jak i ūsie biełaruskija wioski, jość dosyć wialikaja i ludnaja. Sialanie našy čytajuć biełaruskija hazety. Aprača džwioch bab sialanie dobra wiedajuć, što my tut ani rasiejcy, ani palaki, ale čyścusiėńkija biełarusy. U nas jość szkoła. Dobry budynak. Daŭniej tut wučyli pa rasiejsku, pašla pa biełarusku, a ciapier pa polsku. Ciapieraśniaja ū nas polskaja szkoła akurat takaja, jak i ūsie polskija szkoły pa hłuchich kutkoch našaj biełaruskaj ziamli. Jak dzie jaki wučyciel, ci wučycielka na waźniejszym miejsy ū Polšcy prawinicca (wiedama, čaławiek hreśny), dyk jaho tady pchnuć na Kresy, ū dalokuju biełaruskuju wiosku. My nia wiedajem, ci hetak było z našymi wučycielam i wučycielkaj, tolki ciapier sami bačym, što jany ludzi nia cikawija. Za Polšč to jany dobra stajać, ale ū druhich sprawach, dyk nia duża dobra. Wučyciel z Haliččyny, wučycielka tutejšaja ślachcianka. Wučyciel naš miesiac tamu nazad paklikaŭ na schod bačkoŭ i pa stawiu im pytańnie, jak jany choćuć: kab ich dzieci wučylisia relihii ū škole pa polsku, ci pa biełarusku: Sialanie našy zrazumieŭsy ab što tut idzie družna adkazali wučycielu, što žadajuć, kab ich dzieci, choć i ū škole polskaj, ale wučylisia relihii ū rodnej mowie — biełaruskaj. Tady wučyciel chitrykami pierakabačyŭ na swaju staranu niešta tolki siem pabożnych, „polskaj wiery“, kabietak, ich zaprasiu u asobny pakoi i tam ich siem jak padpisali pratakŭ, dyk henych padpisaŭ, widać praz pamyłku, wyšla boljš jak sorak. Spaściaroħsy heta našyja sialanie tak zahawaryli tady z wučycielam polskim, što hety wučyciel aź zbialeŭ, zatrossia, značycca spužaŭsia, i na žadanie sialan henija pratakŭ ū ich wačach padziŭ i spaliŭ. Ludzi razyšliŭ da chataŭ swaich, a nawuka relihii pašla pa staromu — pa biełarusku. Woś jak na-

šy sialanie ū Śniehach baroniać swajej rodnej mowy. Wučyciel hety prabujeć arhanizawać u nas „Koło młodziży polskiej“, ale i heta jamu nia ūdasca. Pakul-što moładź da jaho źbirajecca na wiečaryny, bo tam wiesiała i prastorna; jość miejsca patancawać u škole, ale moładź naša tudy chodić napeŭna nia dzieła taho, kab stwaryć „Koło młodziży polskiej“...

Śniehaŭski Kubielnik.

NIE DAJUĆ DYCHNUĆ.

Radaškoŭskaja hmina, Wialejskaha paw. Kiepska ū nas ciapier żywiecca, nikoli nijakaha spakoju. Letam pracy jość swajej na poli, každy rupicca, kab jak skarej padahnać rabotu, bo adna na druhuju nabiahaje, a tut tabie raptam usiakija zahady i to bywała pa niekalki na dzień. Pačynałasja kaśba, pahoda dobraja, staryja i małyja pajšli na pole: adny kosiać, druhija sušać, a to papar rychtujuć, kab da žniwa sprawicca i h. d.

Pad hetu paru zahadali ūsim wioskam, kab išli na rabotu — rawy kapać. Palicyjanty nia prošbaj, dyk hroźbaj, siłaj zmušali, ūsiakija pratakŭ pisali, dyk nie adnamu pa čubie, ci šyi pahladzili.

Ludzi hetyja, zdajecca, trochi i wučonyja; adnaho z ich dyk i technikam prazywali, ale-ż nadta jon złośny, niedzie z pad Wařšawy, musić tam ūsie takija ludzi, bo ū nas ich „antkami“ nazywajuć. Dyk hety panok pazhaniaŭ usich ludziej z wiosak (mieŭ nawat i pamocnikaŭ) i dawaj abapał darohi rawy kapać. Daroha ū nas, praŭda, pierad wajnoj była błaħaja, ale wajnoj rasiejcami była napraŭlena, dyk dobra napraŭlena.

Za heta nia płacić, a jašče nam prychoďzicca płacić niejkija „drogowe“. Ale mała taho, što swaje napravili, dyk jašče prykazali i panskija darohi napravieć. U nas kala Radaškawič jość adna, nadta skupaja, pani Janišeŭskaja, jakaja da ūsich umieje padlizacca. Woś heny technik u nadta dobrej łascy byŭ u hetaj pani, bo kuplaŭ u jaje drewa na masty. Dyk

jon i zahadaŭ wioskam, kab napravili darohi i pakapali rawy na ziamli p. Janišeŭskaj, dyj z jaje lesu za kazionnyja hrošy most pabudawaŭ, praz jaki jej amal što dzień prychodźicca da miastečka jeździć.

A kolki-ż praz hetyja kanawy ludziej dy skaciny pakalečyŭasia! U adnaho haspadara dyk koń uwaliŭsia ŭ kanawu i špinu złamaŭ. U nočy dyk darohaj ni prajści, ni prajechać, bo zaŭsiody ŭ kanawu trapiš. A što-ż budzie wiasnoj, kali wadoj napoŭniacca?

Tolki ciapier možam krychu ad pracy addychnuć, dyk zatoje padatkami cisnuć: to majontkowija, to ziamielnyja i hminnyja, pawiatowija i dadatkowija i za niekijja musić kamuny-kamunalnyja, štrachowačnyja, školnyja (peŭnie za školy jakich nam nie dajuć), dyj za sabak treba płacić pa dziesiać złotych. Našyja haspadary dyk dumajuć i sabak adračysia i dziesiacioch złotych nie płacić, a sabak da hminy, ci mahistratu adwieści. A papiery šluć dyj šluć. Nie darma-ż, kab zapisać ich, dyk u našaj hminie (što-ż tady kazać ab pawiecie!) aź troch pisaraŭ zawiaŭlosia. I hmina naša nie takaja jak upierad, — saŭsim abrezanaja, hranicaj pierarezanaja. Kab razabracca ŭ henych papierach, dyk chiba kożnamu pisara najmać pryjšłosia-b. Woś u nas jakija paradki! W i a s k o w y.

WYHANIAJUĆ Z FABRYKI.

Haradok, Biełastockaha paw. Haradok miastečka pramysłowaje, staić jano ŭ dobrej miašcinie. Ad čuhunki i šasy, katoryja prachodziać kala Haradka, ŭsiaho 1¹/₂ kilometra.

Kruhom Haradka sialanie żywuć wielmi biedna; jašče jak pawaročalisia z Rasiei to mała chto maje swaju chatku. Lesu na zhareŭju budoŭlu moža chto i dastaŭ dziesiaty z wioski pa jakich paru metraŭ, a rešta, nia majučy swaich kutkoŭ, paciahnulisia pa miestach, kamu dzie wočy hladzieli.

Mnoha żywie i ŭ m. Haradku takoha ludu, što robiac najbołš pa sukonnynch fabrykach, katorych u Haradku jość 7.

Ale što-ż ty paradziš čaławieča! Jak prykazka haworyć: „biednamu Maksimu i ŭ piekle mała miesca“, tak-sama i našamu sielaninu: z wioski ŭciok ad hoładu i choładu, bo na hołych piaskach, katoryja hulajuć z wietram pa wyrublenych u astatni čas dzialan-kach, niama čaho i думаć abžycca, ŭ fabrycy tak-sama dla našaha rabotnika niama miesca, zaraz jaho jak taho sabaku wyhaniajuć z bramy. Mnoha zdareńniaŭ było za hety čas u našych fabrykach, z katorych tolki dabiwalisia našy rabotniki kuska pracawitaha chleba, a bołš ničoha. Jak užo wiedama wam, bratočki, što naš Haradok, dawoli ruchliwy, maje jon 7 fabrykaŭ, u katorych robiac bliska pa 40 čaławiek u kożnaj.

Kożnamu wiedama — dzie jość fabryki, to tam buduć i rabotniki, a dzie jość rabotniki to tam budzie jakaja-kolečy ichniaja arhanizacyja, a raz jość rabotnickaja arhanizacyja, to tam budzie dawoli takich, što chočuć žwiarnuć jaje i ŭziać u swaje łapy rabotnikaŭ. Jość u nas tak-sama, jak ciapier nazywajuć, „zwiazek robotniczy“ i wybranyja ŭ jaho ad rabočych: prezas, sekretar i pradstaŭniki. Na heta ŭsio fabrykanty hladziać wielmi niamiła, bo jany kališ mieli prawa sami pryniać, ci prahnać kaho zachočać, a ciapier im nia tak to lohka wytwarac takija štuiki, bo za rabočych ustupajecca zwionzak. Jość u našym Haradku adzin fabrykant p. Gotlib, katory maje wialikuju fabryku, i praz jakoha mnoha ludziej pajšo sa šlazmi z fabryki, — kożnamu jon budzie doŭha pomincca za jaho „dabratu“.

Wymianim choć niekulki čaławiek, katoryja rabili na jaho fabrycy i nie mahli dabicca jaho łaski: 1) Jaška Samojlik, 2) Abramowič Trachim, 3) Wasil Jurowicz, 4) Šyškiewič Jan, 5) Bazyluk Mikałaj; na kożnaha jon žnajšoŭ winu; na adnaho, što jon muzykant, a muzykantaŭ, haworyć, jamu nie patrebna; druhi nie muzykant, to što druhoje žnajšoŭ, wieda na, jak chto zachoča sabaku pabić, kij znajdzie. Mała hetaha — zadumaŭ jon jašče chitrej — ŭziać rabočuju arhanizacyju ŭ swaje ruki i kamandawać jeju.

Rabiŭ u jaho fabrycy Jakub Mušynski pry ramauzi, dzie sušać sukno. Nie padabaŭsia jon jamu musić za toje, što nikoli nia kłaniaŭsia pierad im, jak jon prachodziŭ kala rabotnikaŭ. Našoŭ za heta i na hetaha rabotnika klučku — zajawiŭ zwionsku, što Mušynski nia choča dobra rabić i za heta žadaŭ, kab zwionzak adkazaŭ jamu pracu. Zwionzak na heta nie zhadziŭsia, bo Mušynski robić dobra. Ale p. Gotliba protest wyšaŭ na toje, što henaha rabotnika pastawiŭ na 3 tydni da šmat, dzie mašynaju razdzirajuć ich i ad katorych wielmi pył wialiki, tak, što jamu było nie pa zdaroŭji rabić, ale niejak prapaku-tawaŭ henych 3 tydni.

Końčyŭšy swaju karu, Mušynski pajšoŭ iznoŭ da swajej pracy, ale p. Gotlib nie dapuskaŭ, abjawiŭšy, što jamu niama tut miesca i što moža sabie iści na ŭsie čatry staronki.

Widziačy takija pradziełki p. Gotliba, rabotniki pačali pratestawać, a p. Gotlib, nia doŭha dumajučy, pajšoŭ da swajej kantory i pazwaniŭ pa telefonie na pastarunak, da Kamandanta, što ŭ jaho fabrycy jość buntaŭšcyki. — Zaraz i palicyja tut!...

Pahnali na pastarunak 3-ch čaławiek: Mušynskaha, prezasa i sekretara zwionzku. Špisali pratakoŭ z ich i adasłali ŭ sud. Nia wiedajem, što wyjdzie z hetaha sudu, a pakul što p. Gotlib užo nie adnaho Mušynskaha da pracy nie dapuskaje. Adkazanyja ad pracy pajechali na skarhu da Inspektara pracy ŭ Biełastok. Inspektar ichniaj skarhi nie razhladaŭ dzieła taho, što nia było ichniaha kryŭdziciela. Toj, wiedajučy dobra, što rabotniki doŭha nie najeździać na skarhi z pustymi kišeniami, — nie zachacieŭ stawicca da sprawy ŭ Inspektara.

Rešta rabotnikaŭ robiac jak i rabili i haworać, što: „wyhnaŭ Mušynskaha, a nia nas — musić jon jamu niadobry byŭ — a my pryznajom kupca, a nia zwionzak“. Nie zadumajucca henija rabotniki nad tym, što siafnia z Mušynskim, a zaŭtra toje samaje budzie z imi, nie paškaduje jon ni taho, ni druho! Što-ż ty paradziš, kali jašče naš pracawity lud nie staić za swaim bratam, a dumaje, što jaho budzie šanawać kupiec. Biada, što niama ŭ nas jednaści!... S k a k u n.



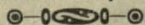
— **Prypaminajem**, što drobnyja hrošy ŭ papierkach pa 1, 2, 5 hrošaj, a tak-sama pa 10, 20, 50 hr. buduć chadzić tolki da 31 studnia. Užo 1 lutaha jany nia buduć mieć nijakaj wartaści. Dyk prypaminajem, kab sialanie ich nie dziaržali, ale zbywali kudy tolki možna, a najlepš addać na padatak abo wypiswajučy hazetu na poštu. Tam buduć ich prymać aź da 31 studnia ŭklusna. Kali-ż chto pradzierzyć dalej, to sam sabie zrobić utratu, bo 1 lutaha ich užo nichto nia budzie prymać. Dyk nie dziarżycie papiarowaje drabnicy, ale addawajcie, abo zamieŭnajcie na metalowuju, bo čas karotki!

NARODNAJA PIEŚNIA.

(Waryjanty padau SYMON ŠČASNY.)

Čamu-ž mnie nia pieć,
Čamu-ž nia hudzieć,
Kali ũ majej chatancy
Paradak idzieć,
Paradak idzieć:
Čamu-ž mnie nia pieć.
Pawučok na ściency
Krosienki snujeć.
Muška na wakoncy
U cymbaliki bjeć.
Piatušok na śmietničku
Ziarniatki dziaubieć.
Parsiućok padławiću
Bulbačku hryzieć.
Łyska na pryźbie
Chatki ścierażać.
Janućok ũ tryścienniku
Żyta capom bjeć.
Siamiejka hałodnaja
Biaz chleba żywieć.
Dzień i nočku żonačka
Kudzielku pradzieć.
Dačuška za krosnami
Sumnieńka piajeć.
Dziadulka na piecy
Łapciki placieć.
Karoŭka ũ chleućyku
Z hoładu rawieć.

Čamu-ž mnie nia pieć,
Čamu-ž nia hudzieć,
Kali serca z horańka
Da śmiertuchny rwieć,
Da śmiertuchny rwieć:
Čamu-ž mnie nia pieć.



Z Bielaruskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Bielaruskaje Kredytnaje Tawarystwa. 4 studnia ũ Wilni adbyŭsia ŭстаноŭčy schod arhanizatarau kaaperatyŭnaha Bielaruskaha Kredytnaha T-wa. Byŭ pryniaŭ ũ akančalnaj formie statut T-wa i adbyłisia wybary siabroŭ Rady T-wa ũ ličbie 7 asob i 3 zastupnikaŭ.

Patreba bielaruskaje finansawaje ŭstanowy, hetkaha rodu, adčuwałasja ŭžo daŭno i stwareńnie jaje treba horača prywitać. Treba spadziawacca, što T-wa ũ chutkim užo časie raspaćnie swaju dziejaść.

Partyjnaje žyćcio. Polskaja hazeta „Słowo“ ũ Wilni padało da wiedama, što Kamunistyčnaja Partija Zachodniaje Bielarusi, jakaja dahetul žjaŭlałasja častkaj Kamunistyčnajej Partii Polščy, addziałilasja ad Wařawy i istnuje samastojna.

Spynieńnie spahonu štrafaŭ za školnikaŭ. U adkaz na telehramu pasła Jaremiča da ministra Tuhutta ũ sprawie štrafaŭ na baćkoŭ bielaruskich školnikaŭ, jakija wućacca ũ prywatnych bielaruskich szkołach i admowilisja chadzić u polskuju ŭradowuju szkołu ũ Słonińskim pawiećcie, — naš paważany pasoł atrýmaŭ 7 studnia s. h. ad min. Tuhutta telehrafny adkaz hetkaha źmiestu:

„Ministerstwa telehrafna zahadała spynić spahaniańnie štrafaŭ.“ (—) Tuhutt.

Bielaruskaje kulturnaje ŭswiata. 11 studnia adbyŭsia schod Bielaruskaha Nawukowaha T-wa ũ sprawie ŭswiatkawańnia 400-lećcia załadźinaŭ u Wilni pieršaj bielaruskaj drukarni doktaram Fr. Skarynaj.

Schod pastanawiŭ ŭswiatkawać hety jubilej 25.III. s. h. Na čeść Skaryny budzie nadrukawana adpawiednaja kniżka, a ũ sam dzień ŭswiatkawańnia buduć pračytany adpawiednyja lekcyi ab Skarynie.

Nowaja hazeta. Ad 11 studnia ũ Wilni zamiest zakrytaj ŭładami „Sialanskaj Praŭdy“ pačala wychodzić nowaja bielaruskaja hazeta, ruskimi litarami, pad nazowaj „Bielaruskaja Dola“. Adres redakcyi i administracyi: Wilenskaja wul. 12—6.

Z Radawaj Bielarusi.

„Pahrozy kamunistyčnajej partyi Zachodniaj Bielarusi“. Wilenskaje „Słowa“ nadrukawała ũ Nr. 6 z dn. 9 studnia s. h. zamietku pad hetkim zahałoukam, u jakoj čytajem dasłoŭna čarodnaje:

„U apošnim numary mienskaje „Żwiezdy“ čytajem: „U suwiazii z zajawaj wice-ministra Tuhutta ab zakončańni tajnaj (?) narady ziemiaŭšańnikaŭ, polski ŭrad manicca ŭwiaści na Uščodnich Kresach kruhawuju adkaznaść sialan za napady. Centralny kamitet kamunistyčnajej partyi Zachodniaje Bielarusi z hetajej pryčyny zajawiŭ, što, kali polski ŭrad pazwolić sabie (posmiejet) ździejsnić hetuju pastanowu i paćnie zabiwać sialan, palić ich dabro, dyk usia kamunistyčnaja partyja, jak adzin čaławiek, budzie prymušana wystupić u abaronie sialan. Tady za ŭsie ździeki („bestjalstwa“) palicyi, kruhawuju adkaznaść paniasuć ziemiaŭšańniki, polskija ksiandzy, ŭradoŭcy. U sie jany, niezależna ad asabistych rysaŭ charakteru, buduć adkazwać za zabitych i spalonych bielaruskich sialan“.

Bielaruskija wučyciali i relihija. Jak pišuć hazety, ũ Miensku niadaŭna adbyŭsia ahułny bielaruskij wučycielski źjezd, na jakim adnym z waźniejszych punktaŭ była sprawa baračby z relihijaj. Na źjeździe pastanoŭlena, što, nia hledziačy na zakon ab wolnaści relihijaŭ, wučyciel bielaruski ŭsio-ž pawinien z relihijaj zmahacca.

Dumajućy ab hetym treba skazać, što choć kamunisty relihiju ŭważajuć za durman, jak jany kažuć, to ich prociŭrelihijsnaść i ich dzikaja manija zmahańnia z relihijaj — žjaŭlajecca kudy bołšym durmanam.

Ci bielaruski kamunist i bielaruski wučyciel nia maje bołš udziačnaja i sapraŭdy patrebnaja dla bielaruskaha pracownaha narodu pracy, jak tolki zmahańnie z relihijaj?

Bielarusy ũ Maskwie.

Z žyćcia studentaŭ bielarusau. Maskwa, nia hledziačy na istnawańnie Bielaruskaha Dziařaźnaha Uniwersytetu ũ Miensku, hurtuje mnoha moładzi z Uščodniaje Bielarusi.

Studenty z Bielarusi zarhanizawany tamaka ũ ziamlactwy — biaz roźnicy nacyjanalnaści. U 22 wyšejšych szkołach Maskwy ũ kancy 1922 hodu wučyłasja 756 studentaŭ — siabroŭ bielaruskich ziamlactwaŭ.

Pa nacyjanalnaści działilisja jany hetak:

bielarusau	447
żydoŭ	281
rasiejcaŭ	16
palakoŭ	11
inšych	1

Pa hubernijach:

z Mienščyny	392
„ Horadzienščyny	98
„ Wilenščyny	42
„ Wiciebščyny	75
„ Homielščyny	97
inšych	52

Pašyreńnie miežaŭ Biełaruskaje Radawaje Respubliki wielmi značna adbiłasia na ličebnaści biełaruskaje moładzi ŭ wyšejšych škołach Maskwy. Ciapier ličba biełaruskich studentaŭ pierajšła ŭžo za tysiaču duš.

Razam z tym wyjaŭlajecca i ażyŭleńnie tworčaje nacyjanalnaje pracy siarod studentaŭ-biełarusaŭ. Hetak pačaŭ wychodzić biełaruski studenski žurnał „Zmahańnie“, jaki siarod pastaŭlenych im sabie čysta klasowych metaŭ kładzie ŭ asnowu dziejnaści studenska-je moładzi „adbudawańnie i adradžeńnie kultury zrujanawanaha kraju swajho“ — Biełarusi.

Nacyjanalnaja świedamaść siarod biełaruskich studentaŭ u Maskwie — **na čużynie** — šmat wialikšaja (jak widać z žmiestu žurnała), čym heta wyjawiłasia ŭ mienskaha studenstva — ŭ **siabie doma**. I heta tolki lišni raz pakazuje, što jšče daloka nia ūsio ŭ Radawaj Biełarusi jdzie tak, jak pawinna jści...



Z USIAHO ŚWIETU.

• za apošni čas nie stałasia ničoha asabliwa-
U Polšcy ha. Dyk zamiest cikawych wiestak pada-
dziom čytačom „Krynicy“ wiestki praktyč-
nyja. Ministar Skarbu niadaŭna wydaŭ zahad da dy-
rektaraŭ Skarbowych Izbaŭ, kab žbirajučy padatki na
ziemlach uschodnich wajawodztwaŭ rabili nikatoryja
dla ludnaści palohki.

1. Nia možna brać za padatki: a) żywoha inwen-
tara, što służyć da pracy, abo da wyżyŭleńnia haspa-
dara (koni, wały, karowy), b) inwentara niażywoha
(prylady i mašyny haspadarskija) i c) zapasaŭ zboża,
siena, sałomy i inš. u liku patrebnym dzieła siaŭby,
prakarmleńnia siamji i skaciny.

Možna brać za padatki: koni stajennyja, bryčki,
samachody asabowija i inš.

2. Majučy na ŭwazie ciażkoje pałažeńnie ziemla-
robaŭ u pryfrantowaj pałasie padatku hruntowaha nie
spahaniać aź da čarodnaha zahadu. A płaťu padatku
majontkowaha adłażyć da 1.X.1925 h.

Jakija ziemli naležać da pryfrantowaj pałasy —
budzie adznačana ŭładaj.

Aprača hetaha ŭ tym-ža ministerskim zahadzie
radzicca, kab lepš adnasicca da ludziej, žbirajučy pa-
datki, i kab bolš brać pad uwahu patreby ludzkija.

Pahladzim, ci dobra heta ūsio budzie spoŭnienaj?

10 śnieжня minula ha hodu Sojm pastanawiŭ,
kab urad pierastaŭ žbirać płaťu za drot, žaleza, dre-
wa i inš., pazabiranyja haspadarami z akopaŭ paw-
jennyh.

Ministar Unutranych Spraŭ wydaŭ zahad
u sprawie aptekarskaj taksy dla ŭbohich. Zahad hety
na najbolš patrebnyja lekarstwy ūstanawiŭ niżejšyja
ceny dla ŭbohich. Wot-ža, kali lekar prakanajecca ab
čyjej biednacie, dyk na recepcie napiša, kab apteka
lakarstwa wydała pa niżejšaj canie.

niadaŭna wykryli arhanizacyju kamunistyč-
U Litwie nuju, jakaja mieła na mecie zrabić u Litwie
pierawarot i zasnawać tam bałšawicki pa-
radak. Čas-od-času pajaŭlajucca hutarki ab zhodzie
Litwy z Polščaj. Adnak zhody hetaj nia widać, bo ja-
na niemahčymaja dzieła sporu ab Wilenščynie. Woš
i niadaŭna litoŭskaja hazeta ŭ Wilni „Vilniaus Aidas“,
z pryčyny narady ŭ Helsingforsie dziaržaŭ bałtyckich,
piša: „...Litwa, Łatwija i Estonija majuć dźwie darohi:
abo sajuz z Polščaj, abo z dziarżawami Skandynaŭ-
skimi (Šwecyja, Norwehija, Finlandyja. — Red.). Ale
dziarżawy Skandynaŭskija nie zachoćać ubłutacca
ŭ mahčymuju wajnu z Rasiejaj, dyk astajecca Polšča.
Ale Litwa z Polščaj nia moža rabić nijakaha sajuzu,
pokul astajecca nia wyrašanaj sprawy hranic i Wi-
lenščyny...

ciapier maje nia mała chłopatu z šaściu
Łatwija hminami na lewym bierazie Dźwiny ŭ Il-
łukštanskim paw., pad Dźwinskam. Hminy
henyja naležać da Łatwii. Wot-ža Polšč zajawiła na
ich swaje pretensii. Čym spor končycca — niawieda-
ma. Wiedama tolki adno, što spor idzie za nas bieł-
arusaŭ, bo ŭ henych hminach ludnaści biełaruskaj bolš,
jak razam palakoŭ i łatyšoŭ.

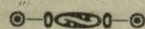
• ŭ stalicy Paryży, astatnim časam adby-
U Francyi, wajecca narada ministraŭ finansau ha-
łounych dziaržaŭ. Naradžajucca jak pa-
dzialić tuju kontrybucyju, jakuju im wypłaćić i pła-
cić dalej Niamiečcyňa.

Ale heta tolki, jak kažuć, začepka, a sapraŭdy
idzieć ab daŭhi, što Eŭropa winna Amerycy. Dyk
na naradzie jość i ministar Ameryki.

Sprawa ŭ tym, što na wajnu Eŭropa, a asabliwa
Francyja, ŭ Ameryki pazyčyła duža mnoha hrošy. Eŭ-
ropa dumala, što Ameryka spahaniać henych hrošy
nia budzie, što budzie ich uwažać, jak padmohu na
wajnu, ale kudy tam! Ameryka zajawiła Eŭropie
čwiorda i wyrazna: dawaj hrošy!

• Asabliwa Ameryka naciskaje Francyju, bo heta
zamiest addawać swoj doŭh, — sama inšym dziarža-
wam dajęć pazyki: jak Polšcy, Čechasławacy i inš.

Dyk i narada ŭ Paryży należyć da duža ciażkich
i niapryjemnych spraŭ dla Eŭrapejskich dziaržaŭ. Wy-
niki hetaj narady jašče niawiedamy.



Z WILNI.

— **Uradowaja mowa ŭ pačtowym abarocie.**
Pawodłuh apošniaha rasparadžeńnia adrasy pierasy-
łak pačtowych i telehramaŭ u abarocie ŭnutranym
pawinny być wypaŭnieny ŭ mowie dziaržaŭnaj alfa-
betam łacinskim. Nazoŭ mijaścowaści pawinien być
padany ŭ alfabecie łacinskim. Dapuščajucca mowy
ŭkraińskaja i biełaruskaja, z użyciem kirylicy — ad-
nak-ža nazoŭ mijaścowaści pawinien być padadzienny
ŭ ustalonym uradowym vyhawary. U žmieście tele-
hramaŭ dapuščajucca ūsie eŭropejskija mowy, a tak-
ža mowa łacinskaja, hebrajskaja, japonskaja, pry zasta-
sawańni łacinskaha alfabetu.

— **Wilenskija ceny:** Żyta 28-21 hr. za kilo,
awios 22-20, jačmień 23-21, hrečka 21-20, pšanica
25-23, pšonnaja muka 73-52, żytniaja pyłławanaja
45-37, żytniaja razowaja 29-23, atruby 19-15, chle-
b pšonny 75-70, pyłławany 47-44, razowy 27-24.

Cukier piasok 1 zł. 15 hr. - 1 zł. 20 hr. za ki-
lo, ŭ kawałkach 1 zł. 50 hr. - 1 zł. 40 hr., sol bieł-
aja 32-25 hr.

Syr karowi 2 zł. 50 hr. - 1 zł. 75 hr., jajko za sztukę 30-18 hr., małaka litr 70-40 hr, masła niesalónaje 7 zł. - 5 zł. 50 hr., sałónaje 6 zł. - 4 zł. 25 hr.

Ślanina krajowaja sałónaje 2 zł. 80 hr. - 2 zł. 40 hr. Baranina 1 zł. 35 hr. - 1 zł. za kilo, szwinina 1 zł. 80 hr. - 1 zł. 40 hr., wałowina 1 zł. 40 hr. - 1 zł.

USIAČYNA.

„Awadzień“.

Pakazaŭsia daŭno čakany „żart i śmiech“ pa biełarusku. Witaju i — daj Boża... dobrej satyry, nia „krytyki“, ale wyrazna: zdarowaj biełaruskaj satyry, ironii, sarkazmu. Naprasna aŭtary wysilajuca na profilistykę, ci kopronistykę*) „Bociana“ abo inšych „błaznaŭ“. Nikatoryja ciapierašnja časopisi hun orystyčnyja zusim zmrarnawalisia, ŭwališysia ŭ propaść ironii nad čalawiekam — niawolnikam biazstydzstwa. Uziać u ruki takija „wolne żarty“ — niejak stydna. Prosta niasie ad ich francuskimi chwaroŭbami. Wiasiołaść biełaruska pawinna być zdarowaja, bo jon jašče „prosty“, nie adyšoŭ ad pryrodnara żyćcia i nie sapsawaŭ krywi swajej jadam miaščanskaj pseŭdokultury. Dawoli pierahledzić etnohrafičnyja zborniki (Fedoroŭski, Nikifaroŭski, Ramanaŭ, Šejn i inš.), kab pierakanacca, jaki zdarowy śmiech biełaruska: he-ta prosta wodhałas jaho sużyćcia z wiasiellem ptuśak, ihroj soniečnych kasul, zabawaj wietru „duronika“. Treba popularyzawać — pašyrać narodnyja żarty; asabliwa kali prychođizicca praz ślozy ciešyć dušu swaju, bo... pryšlo paskudnaje bankructwa wialikich idejaŭ u sioŭniašnim budni. Tak woś, daj Boża dobraha, „Awadzień“! Śmiaisia čystaj ironijaj nie z čalawieka, ale z jaho karykatury: a sučasnaje żyćcio parabiła z ludziej stolki abłomkaŭ, što śmiech z usiej našaj „wialikaj kultury“. Wialikaj dozy estetyki żyćcu Tabie, kali chapišsia ŭżyć Ty hetakich lekaŭ na biełaruskuju melancholiju: tych lekaŭ, katoryja ŭ mnohich-mnohich... śmiardziać. Dyk woś śmiaisia swabodna „Awadzień“! i z „ich“, i z „nas samych“ i z... majej krytyki.

Ko—st.

*) Ahułam biazstydnaja rečy.

Naša Pošta.

— A. Stafinskamu i K. Siwickamu z Dombrowy: Ad Was 12 zł. na „Krynica“ atrymali. Wialikaje Wam dziakuj! Prsyłajcie adrasy Wašych znajomych, kab i im možna było paślać hazetu. Šyrycie rodnaje słowa!

— St. Sienkiewiču z Šantaraŭščyny, A. Palin-skamu z Kałodny, Ks. Kawaleŭskamu z Berezy-Kartuskaj: Ad Was usich pa 6 zł. na „Krynica“ atrymali. „Krynica“ pasyłam.

— F. Šyšku z pad Świsłačy i Ks. J. Hajlewiču z Indury (Łatwija): pa 5 zł. atrymali. „Krynica“ pasyłam.

— J. Rydziku i B. Aŭsiukiewiču z Baradzie-ni, F. Marcilonku z pad Drui, D. Hryškiewiču z pad Dokšyc, P. Šabuniu z pad Pružan, Z. Siemaš-ku z Pieskaŭ i J. Hrunkiewiču z pad Rakawa: Ad usich Was pa 3 zł. atrymali, „Krynica“ pasyłam.

— Ryhoru Niečaju z pad Nieświeża, J. Laščyn-skamu z pad Wialikaj-Bierastawy, B. Babaryku z pad Budźława, B. Tondryku z Porplišča, W. Čap-linskamu z Murawanaj-Ašmianki i Z. Ružyckamu z Bierašcia: Ad Was usich pa 2 zł. atrymali. „Krynica“ pasyłam.

— A. Klimašeŭskamu z Michaliśak, S. Lisek z W.-Salečnikaŭ, Fr. Šerkiewiču z pad Jeziornicy, M. Hałas z pad Ašmiany, K. Błażyky z Opsy i K. Šemiotu z pad Ašmiany: Pa 1 zł. 50 hr. na „Krynica“ atrymali. Hazetu pasyłam.

— Z. Brazewiču z Hierwiat, A. Cikotu z Aš-mianca, B. Marholisu z Mioraŭ, J. Lehieru z Kaz-łoŭščyny, J. Nuru z pad Izabelina i B. Wareniku z pad Turca: Pa 1 zł. atrymali. „Krynica“ pasyłam.

— J. Markunasu z pad Świra: Atrymali. Nadrukujem. — D. Anišku z pad Sakołki: Atrymali. Nadrukujem.

— J. Tytušu z Barun: Dobra, wysyłam. Pry-syłajcie adrasy asob, jakim možna paślać „Krynica“ choć na probu.

— Z. Kudakas z Warapajewa: Pasyłam. — F. Stacina z pad Hierwiat: Pasyłam. — Siajbitu: Dzia-kujem. Nadrukujem. — Żodzišnamu: Nadrukujem. — W. Čaplinskamu: Skarystajem. — Zwanaru: Dzia-kujem. Skarystajem.

— P. Karniłowiču z pad Łyntup. „Krynica“ pasyłam. Čytajcie sami i inšym dawajcie. Duża dob-ra, što Wy nie paddaiciosia panu i dalej sudziciesia. Adwakataŭ Wam radzim takich: Kazłoŭskaha, jakoha znojdzicia ŭ sudzie i T. Wrubleŭskaha (Uniwersytec-ka 9-19). Da ich źwiarniciesia.

— Uł. Alksninu z pad Braślawa: „Krynica“ Wam pasyłam.

— A. Štura z pad Kabylnik: Na Wašu prośbu „Krynica“ Wam pasyłam.

— A. Bajkoŭskamu ŭ Charošcy: 50 hr. atrymali. Na Wašu prośbu „Krynica“ pasyłam Wam i ksiandzu probašcu.

LAKARNIA LITOŬSKAH TAŬARYSTWA SANITARNAJE POMAČY Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty: dziciačyja chwaroŭby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwaroŭby 10 — 4; chirurgičnyja 1 — 2; žanočyja 11 — 1; wačej 11 — 2; wušej, nosa i horła 2 — 3; zuboŭ 10 — 11; skury i weneryčnyja 2 — 3; nerwaŭ 1 — 2; u lakarni addziely: ŭnutrany, chirurgičny, hiniekalahičny i RADZILNY.

HABINET RENTGENA I ELEKTRA-MEDYČNY Łačeńnie pramieńniami, fatahrafawańnie, praświatłańnie, elektr. wanny, elektr. masaż.

ANALITYČNAJA LABORATORYJA.